

# Akademia Niepodległości w rocznicę Powstania Styczniowego

Data publikacji: 24.01.2018 18:00

W 155 rocznicę Powstania Styczniowego, 22 stycznia w Książnicy Cieszyńskiej wysłuchać można było dwóch wykładów: "Socjalistyczna irredenta" oraz "Cieszyńskie drogi do Niepodległości", które zainaugurowały tegoroczną Akademię Niepodległości.

Akademię Niepodległości otworzył uroczyste 11 grudnia 2017 w sali sesyjnej cieszyńskiego Ratusza Burmistrz Ryszard Macura. (pisaliśmy: [O Niepodległości słów kilka...](#)). Kolejne wykłady, a zaplanowano ich na cały rok 5 (trzy przed wakacjami, a dwa następne w okresie jesiennym) odbywać się będą w Książnicy Cieszyńskiej – partnera realizowanego przez IPN projektu Akademii. **- Jak akademia, to otrzymali państwo indeksy i zostali państwo studentami Akademii Niepodległości** - powiedział witając słuchaczy, a była ich tym razem pełna sala konferencyjna, dyrektor Książnicy Krzysztof Szelong. I faktycznie każdy ze słuchaczy otrzymał indeks, do którego zbierać może potwierdzenia uczestnictwa w kolejnych wykładach. A do tego brulion i segregator na notatki z wykładów. A gdyby ktoś zapomniał, jak należy przyjść przygotowanym na wykład jeszcze długopis i ołówek z logo IPN-u. I faktycznie, część słuchaczy podczas wykładów skrupulatnie notowała. Warto podkreślić, że zajęcia są otwarte dla wszystkich zainteresowanych, a otrzymane indeksy są formą zabawy, jednak wcale nie trzeba indeksu posiadać, by przyjść na którykolwiek z wykładów.

O tym, co działo się na ziemiach polskich, w Kongresówce u progu odzyskania niepodległości mówił prof. Włodzimierz Suleja z Wrocławia. Wprowadził on słuchaczy w ogólnopolski kontekst historyczny początku XX wieku. Zaczął od opowieści, jak to w Warszawie w 1906 roku idącego ulicą szwedzkiego dyplomatę spoliczkował oficer w mundurze gwardii carskiej. **- spoliczkowano dyplomatę dlatego, żeby generał Gubernator warszawski przyjechał z przeprosinami pod wskazany adres. Tyle że na tego bardzo wysokiego carskiego urzędnika czekały trzy panie między dwudziestką a trzydziestką z bombami** – wyjaśnił prelegent. **- To jest taki obrazek, który pokazuje klimat co się wtedy działo.** Dalej opowiadał o kolejnych wydarzeniach, które miały wpływ na bieg historii, jak regularne zamachy na żandarmów, stójkowych, szpicli w stu miejscach Kongresówki 15 sierpnia 1906 roku. Czy o napadzie w 1908 roku na pociąg pocztowy w podwileńskich Bezdanych. Słowem przybliżył słuchaczom to, co w początkach XX wieku działo się w Kongresówce, a poprzedziło zorganizowany ruch paramilitarny na ziemiach polskich dążący do odzyskania niepodległości. Zwrócił też uwagę na fakt, że ruch socjalistyczny nie przyszedł na ziemie polskie stąd, skąd powinien, gdzie powstał, z ziem zachodnich: Francji, Niemiec, Anglii do zaboru Pruskiego, a zakorzenił się zupełnie inną drogą – poprzez studentów studiujących na ziemiach rosyjskich.

Dr Miłosz Skrzypek z Katowic mówił natomiast o tym, co w przededniu odzyskania niepodległości działo się na ziemi cieszyńskiej. Zaczął od podkreślenia, że choć został przedstawiony jako przybysz z Katowic, to jest w połowie tu stela, gdyż jego ojciec jest rodowitym cieszyńsiakiem. Szelong wyjawiał więc, że prelegent jest prawnikiem Ludwika Skrzypka. Miłosz Skrzypek mówił o sprawach cieszyńskim słuchaczom szczególnie bliskich poczynając od faktu, że zachowanie polskości mimo wielowiecznego oderwania od polskiej państwowości jest fenomenem tej ziemi i jej mieszkańców. Prześledził historię dążenia cieszyńsiaków do przyłączenia się do państwa polskiego od początku XX wieku.

Szelong podkreślił, że ma nadzieję iż konwencja, że jeden wykład jest poświęcony tematyce w ujęciu ogólnopolskim, a drugi te same wydarzenia sprowadzi na nasz grunt regionalny zostanie utrzymana do końca. **- I myślę, że jeżeli taki model uda się utrzymać, to będzie można z łatwością się przekonać, że wbrew opiniom, które gdzieś można odnaleźć że Śląsk Cieszyński był z boku tego głównego nurtu polskich dziejów od połowy dziewiętnastego wieku przeciwnie był w głównym nurcie. I tutaj na Śląsku Cieszyńskim obserwować można te same zjawiska, które zachodziły również w innych regionach historycznych ziem polskich. I jak wskazuje na to choćby Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego czy obecność sześciuset**

**ochotników w Legionach Polskich to pod pewnymi względami Śląsk Cieszyński tym polskim dziejom nadawał ton** – podkreślił mając nadzieję, że podczas wykładów ten aspekt zostanie dostrzeżony i należycie wyeksponowany.

(indi)

- Czytaj również: [O Niepodległości słów kilka...](#)